

# Marcin Furman

---

## Aporia poznania jako transcendentalny fundament świadomości

---

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 119-127

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN FURMAN

*Zakład Historii Filozofii i Filozofii Współczesnej Akademia Pomorska, Słupsk*

## **APORIA POZNANIA JAKO TRANSCENDENTALNY FUNDAMENT ŚWIADOMOŚCI**

1. Dychotomiczna natura świadomości. 2. Nastawienie naturalne. 3. Doświadczenie a-podmiotowe (cielesność). 4. Nastawienie transcendentalne. 5. Podmiot – perspektywa poznania. 6. Transcendentalna natura poznania.

### **1. DYCHOTOMICZNA NATURA ŚWIADOMOŚCI**

Świadomość refleksyjna dokonuje dychotomicznego podziału bytu. Z jednej strony uwzględnia podmiot jako transcendentalny atrybut przedmiotowości; drugą stronę stanowi transcendencja, czyli to, co wykracza poza bezpośredniość samoprezentacji<sup>1</sup>. W tym sensie świadomość nie jest substancją prostą, która odnajduje się w bezpośrednim spojrzeniu na siebie. Należałoby raczej powiedzieć, że istotą świadomości jest styl doświadczenia podmiotowo-przedmiotowego. Jej natura określona zostaje przez napięcie podmiotu wobec przedmiotu swojego poznania. Dlatego świadomość wzięta jako *nulla re indiget ad existendum* jest jedynie postulatem absolutnego fundamentu poznania. Teoriopoznawcze rozważania, których jest przedmiotem, znajdują swoje potwierdzenie tylko na zasadzie wtórności. Akt poznania jest bowiem istotowo odniesiony do swojego przedmiotu i jako epistemicznie pierwszy staje się impulsem do analiz ontycznych dotyczących świadomości. W konsekwencji świadomość transcendentalna jako ostateczny fundament poznania może być odzwierciedlona tylko na zasadzie idei. To znaczy, jako komplementarne spełnienie relacji poznawczej podmiot-przedmiot.

---

<sup>1</sup> Por. E. Husserl, *Idee fenomenologii. Pięć wykładów*, tłum z niem. J. Sidorek, Warszawa 1990, 18.

## 2. NASTAWIENIE NATURALNE

Zwykle poznaniu przypisuje się poczucie rzeczywistości, które *a priori* wyznaczone zostaje naturalnym punktem widzenia podmiotu skierowanego na przedmiot. Wówczas relacja podmiot-przedmiot zostaje określona metafizycznie. Inaczej mówiąc, przedmiotem takiego doświadczenia nie jest świadomość i z niej wynikająca problematyzacja poznania. To, co transcendentne i transcendentalne, nie jest tutaj brane pod uwagę. Przedmiot jest natomiast traktowany jako coś oczywistego, do czego podmiot ma dostęp na zasadzie *a priori*. Na gruncie nastawienia naturalnego relacja transcendentalna zostaje zatem wbrew swojej naturze uznana za relację metafizyczną. W opozycji do nastawienia naturalnego świadomość ma możliwość określić nastawienie transcendentalne. To znaczy, ujmuje przedmiot jako rezultat skończonych możliwości poznania. Tym samym ukazuje, że naturalna skłonność podmiotu nie ma nic wspólnego z poznaniem ani z transcendencją poznania. Albowiem transcendencja jest wynikiem skończonych możliwości poznawczych podmiotu<sup>2</sup>.

## 3. DOŚWIADCZENIE A-PODMIOTOWE (CIELESNOŚĆ)

Maurice Merleau-Ponty w *Fenomenologii percepcji* neguje postać podmiotu transcendentalnego. Podmiot transcendentalny ma być następstwem analiz zawartych w doświadczeniu cielesnym. Afirmując cielesność doświadczenia, Merleau-Ponty podkreśla jego a-podmiotowość, która ma umożliwić kontakt z „rzeczą samą w sobie”. W rezultacie cielesność jako totalne „wypowiedzenie milczenia” ma być odzwierciedleniem tego, co z perspektywy podmiotu jest niedostępne. W takim niemyim czuciu i byciu odczuwanym spełnić się ma korelacja transcendentalnego podmiotu i „rzeczy samej w sobie”. Merleau-Ponty pisze, że: „Wraz z życiem, z naturalną percepcją (wraz z nieoswojonym umysłem) dawana jest nam stale możliwość, aby przyznać określone miejsce uniwersum immanencji. A jednak to uniwersum samo z siebie dąży do automatyzacji, samo z siebie doprowadza do stłumienia transcendencji. Kluczowe w tej myśli jest to, że percepcja z samej siebie zapo-

<sup>2</sup> Por. Tamże, 46.

znaje samą siebie jako percepcję nieoswojoną, *impercepcję*, dąży ona sama z siebie, aby się widzieć jako akt i zapomnieć siebie jako utajoną intencjonalność, jak *byt ku (...)*<sup>3</sup>. Refleksja cielesności pokazuje więc, co jest językiem, i w tym znaczeniu przynależy do podmiotu, a co jest milczeniem i jest „rzeczą samą w sobie”. Okazuje się jednak, że podmiot nie może stłumić swojej transcendentalnej natury na rzecz cielesności. Poznanie natomiast może być określone tylko perspektywą podmiotu, przed którym pojawia się przedmiot. Inaczej mówiąc, cielesność daje poczucie, że: „Świat jest *polem* i dlatego jest zawsze otwarty”<sup>4</sup>. Z tego samego powodu jednak nie może być poznany. Powodem, dla którego się tak dzieje, jest fakt, że cielesność daje wprawdzie poczucie symbiozy z otoczeniem na zasadzie uczestnictwa w całości, ale zaprzecza wyjątkowości poznającego podmiotu. W afirmacji ciała może być on analizowany tylko jako epifenomen. Wówczas osiągamy pierwotny kontakt ze światem, ale w efekcie rezygnujemy z poznania, którego domeną jest dystans. Pole cielesnego przylegania ruguje horyzont przedmiotu, a w konsekwencji doprowadza do utraty tożsamości podmiotu jako aktowego korelatu poznania.

#### 4. NASTAWIENIE TRANSCENDENTALNE

Wobec tego, co już zostało powiedziane, należy stwierdzić, że poznanie może być określone w transcendentalnym odnoszeniu się podmiotu do przedmiotu. Świadomość, ujmując relację podmiot-przedmiot, umożliwia pojawienie się transcendencji, która nie jest wynikiem skłonności podmiotu, ale natury poznawania. Transcendencja poznania zostaje zatem wyznaczona fenomenem świadomości. Dopiero w jej ujęciu mamy do czynienia z poznaniem. W rezultacie przedmiot poznania zdefiniowany zostaje jako to, co przedstawia się przed podmiotem poznania<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> M. Merleau-Ponty, *Widzialne i niewidzialne*, tłum. z franc. I. Lorenc, Warszawa 1996, 214.

<sup>4</sup> Tamże, 189.

<sup>5</sup> Por. N. Hartmann, *Wprowadzenie do filozofii. Autoryzowany zapis wykładu wygłoszonego w semestrze letnim 1949 roku w Getyndze*, tłum. z niem. A.J. Noras, Warszawa 2000, 89.

Należy zwrócić uwagę, że to, co zazwyczaj nazywane jest poznaniem, w perspektywie świadomości może być co najwyżej skłonnością. Skłonność taka jest relacją formalną. To znaczy, jej przedmiot nie jest poznawany, ale jedynie założony jako pewnik. Przy tym przyznaje się mu status konstytutywny, podczas gdy w istocie może mieć wymiar jedynie regulatywny. Innymi słowy, refleksja świadomości pokazuje, że podmiot nie przenika bytu na wskroś, lecz odznacza system motywacji poznawczych. Świadomość, ukazując podmiot, jak i przedmiot przedstawia faktyczną sytuację, w której korelat poznania traci swoje odniesienie metafizyczne na rzecz transcendencji poznania. Przykładem takiej sytuacji może być Husserlowska korelacja *noezy* i *noematu*. W *Ideach I* pisze on, że: „(...) noemat i noeza nie dadzą się od siebie oddzielić. Każda najniższa odmiana (*Differenz*) po stronie noematycznej kieruje nas (...) do najniższych odmian strony noetycznej”<sup>6</sup>. Relacja podmiot-przedmiot jest tutaj określona na zasadzie ścierających się ze sobą argumentów. Husserl twierdzi, że właśnie „wtedy, gdy się noemat rzeczy, gdy się domniemanie rzeczy samo – by się tak wyrazić – wypytuje przez doprowadzenie go we wszystkich kierunkach do rozwijającej prezentacji i gdy się przez spełnienie jego wskazań pozwala, by nam samo udzieliło odpowiedzi, jedynie wtedy zdobywa rzeczywiście istotne komponenty tego, co jest rzeczą, oraz koniecznie z istoty płynące powiązania, bez których nie można w ogóle pomyśleć czegoś, co byłoby domniemanie jako rzecz (*Dingvermeintes*)”<sup>7</sup>. Widzimy więc, że to świadomość daje wyraz faktycznie zaistniałej sytuacji, w której odzwierciedlone zostaje poznanie. Mianowicie, relacjonuje fakt zaistniałej sytuacji poznania wobec postulatu idei transcendentalnej. W ten sposób świadomość uwidacznia, że naturalna skłonność podmiotu jest tylko hipostazą sytuacji faktycznej, a poznanie jest zadane w przebiegu doświadczenia i ma wymiar transcendentalny, a nie metafizyczny. Z tego wynika, że poznanie może być określone tylko perspektywą *podmiotu transcendentalnego*. W konsekwencji cała relacyjna rzeczy-

---

<sup>6</sup> E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tłum. z niem. D. Gierulanka, Warszawa 1975, 420.

<sup>7</sup> Tenże, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, tłum. z niem. D. Gierulanka, Warszawa 1975, 51.

wistość podmiotu i przedmiotu zostaje spełniona na zasadzie fenomenu świadomości.

Trzeba zatem powiedzieć, że poznanie jest odzwierciedleniem możliwości doświadczenia przedmiotu. Podmiot zwykle nie bierze ich pod uwagę, ma natomiast *a priori* przekonanie o świecie i o jego poznaniu. Jak pokazuje refleksja transcendentálna, poznanie „rzeczy samej w sobie” jest jednak niemożliwe<sup>8</sup>.

## 5. PODMIOT – PERSPEKTYWA POZNANIA

W analizach Merleau-Ponty’ego fundamentem poznania było doświadczenie cielesne. Mianowicie moment pierwotny, przed jego uprzedmiotowieniem w perspektywie podmiotu. Zupełnie inaczej wygląda ten problem z perspektywy G.W.F. Hegla. W *Encyklopedii nauk filozoficznych* pisze on, że: „Czysty byt stanowi początek, ponieważ jest on zarówno czystą myślą, jak też nieokreśloną prostą bezpośredniością, a pierwszy początek nie może być niczym zapośredniczonym ani nie może zawierać żadnego dalszego określenia”<sup>9</sup>. W tym sensie byt jest niczym, nabiera sensu i określenia dopiero z perspektywy podmiotu. Dlatego próba dotarcia do tego, co pierwotne, musi polegać na abstrahowaniu. Można powiedzieć, że bytu nie da się zrozumieć w jego czystości, w ujęciu a-podmiotowym. Poznanie zasadniczo jest określone perspektywą podmiotu.

W poznaniu nie może chodzić o pierwotny stosunek poza-podmiotowego przedmiotu i poza-przedmiotowego podmiotu. Oba wynikają z poznawczej relacji względem siebie i na tej zasadzie są swoim potwierdzeniem. Świadomość relacji poznawania pokazuje tym samym, że przeświadczenie naturalnie nastawionego podmiotu o „rzeczy samej w sobie” jest aporetyczne. Innymi słowy, rezultatem poznania nie może być a-podmiotowo ujęta rzeczywistość. Podmiot nigdy nie może rozważać poznania, które wykracza poza jego możliwości.

---

<sup>8</sup> Por. Tenze, *Erste Philosophie*. Zweiter Teil. *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, Den Haag 1959, 398.

<sup>9</sup> G.W.F. Hegel, *Encyklopedia nauk filozoficznych*, tłum. z niem. Ś.F. Nowicki, Warszawa 1990, 144.

## 6. TRANSCENDENTALNA NATURA POZNANIA

Przedmiot poznania ma wymiar transcendentálny. Naturalnie nastawiony podmiot nie bierze tego jednak pod uwagę. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest aporia. Jak wyżej pokazaliśmy, jest ona wynikiem skłonności podmiotu, który chce pojmować przedmiot jako „rzecz samą w sobie”. Warto dodać, że aporia nie jest błędem, który wynika ze stanowiska empiryzmu, czy też idealizmu, ale jest wynikiem poznawczej kondycji podmiotu. Dlatego też zwykle aporia jest niezauważalna. Dopiero refleksja świadomości, ukazując fenomen poznania, może odzwierciedlić jej naturę. Mianowicie, że wbrew pozorom, poznanie nie jest tworem skończonym. Świadomość uwyrażnia jego brak, a w efekcie wskazuje na jego niedoskonałość. Merleau-Ponty w *Widzialnym i niewidzialnym*, opisując refleksję świadomości, pisze: „To, czego ona nie widzi, nie widzi z zasadniczych powodów, a mianowicie dlatego, że jest ona świadomością. (...) Jest nie do uniknięcia, by świadomość była zmistyfikowana, odwrócona, pośrednia, aby z zasady widziała rzeczy z *innego końca*”<sup>10</sup>. Ujęcie fenomenu poznania ukazuje, że spojrzenie naturalnie nastawionego podmiotu jest perspektywą absolutyzującą przedmiot, do którego się odnosi. Dlatego skłonność naturalnie nastawionego podmiotu przeczy transcendentальной naturze poznania. Poznanie wymaga zatem zmiany nastawienia z naturalnego na transcendentálne. F.W.J. Schelling mówi o tego typu transcendentálnym odzwierciedleniu rzeczywistości w sposób następujący: „strona przedmiotowa staje się dla niego przedmiotem tylko pośrednio. I podczas gdy w wiedzy potocznej znika *sama wiedza* (akt wiedzy) wobec przedmiotu, to w transcendentальной odwrotnie, wobec aktu wiedzy znika przedmiot *jako taki*”<sup>11</sup>. Z tego wynika, że „rzecz sama w sobie” może być ujęta tylko pośrednio. Bardzo trafnie spostrzega taką sytuację autor *Widzialnego i niewidzialnego*: „[...] odwracalność to koncepcja, że wszelka percepcja jest podwojona o kontr-percepcję (rzeczywista opozycja według Kanta), że jest aktem o dwu obliczach, o których nie wiadomo, które mówi, a które słucha. Kółkość mówie-

<sup>10</sup> M. Merleau-Ponty, dz. cyt., 246-247.

<sup>11</sup> F.W.J. Schelling, *System idealizmu transcendentálního*, tłum. z niem. K. Krzemieniowa, Warszawa 1979, 17.

nie-słuchanie, widzenie-bycie widzianym, postrzeganie-bycie postrzeżanym (to ona powoduje, że wydaje się nam, iż percepcja dokonuje się w *samych rzeczach*)<sup>12</sup>. Inaczej mówiąc, rzecz w poznaniu nigdy nie jest pojęta jako właśnie ona. Zawsze jest wyznaczona procesem rozumienia. Choć percepcja sprawia wrażenie jakby dokonywała się w samych rzeczach, trzeba pamiętać, że byt ukryty jest za fasadą transcendentalnej harmonii. Dlatego rzecz mogę poznać przez zrozumienie, ale nie przez kontakt. Husserl w *Erste Philosophie* stwierdza, że ἐποχή nie pyta o to, jaki jest świat ujmowany w życiu codziennym. On jest z natury zakryty. Pytanie natomiast jest następujące: jak jest rozumiany ludzki świat?<sup>13</sup>. Albowiem bytu w swoim pierwotnym, „początkowym” pojawiającym się podmiotowo nie może osiągnąć.

W tym momencie przedmiotem refleksji świadomości staje się dialog. Wszak poznanie nie jest określone przez bezpośrednie odniesienie się do „rzeczy samej w sobie”. Przedmiotem poznania jest ujęty w rozmowie sens. Stąd też istota przedmiotu przejawia się w zwrocie ku interlokutorowi. W refleksji świadomości uzyskuje wymiar przedmiotu rozumienia. Husserl w *Badaniach logicznych* pisze: „że w m o w i e k o m u n i k a t y w n e j wszystkie wyrażenia pełnią funkcję o z n a k . Służą one słuchającemu za znaki «myśli» mówiącego, tzn. jego nadających sens przeżyć psychicznych, jak również innych przeżyć psychicznych należących do przekazywanej intencji. (...) Treść powiadomienia tworzą zakomunikowane przeżycia psychiczne”<sup>14</sup>. Wówczas treścią sądów nie jest „rzecz sama w sobie”. Jest ona raczej wyrazem osoby oznajmiającej pewien stan rzeczy. Ten wypowiedziany stan rzeczy zostaje ujęty przez osobę słuchającą w kontekście wypowiedzi. Co za tym idzie, mowa mówiącego coś oznacza i wskazuje na przedmiot jego wypowiedzi. Akt nadający znaczenie ma sprawić, że intencja słuchającego zwróci się w tym samym kierunku, co intencja osoby wygłaszającej mowę<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> M. Merleau-Ponty, dz. cyt., 262.

<sup>13</sup> Por. E. Husserl, *Erste Philosophie*. dz. cyt., 459.

<sup>14</sup> Tenże, *Badania logiczne*, t. 2: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania. Część I*, tłum. z niem. J. Sidorek, Warszawa 2000, 44.

<sup>15</sup> Por. J. Dębowski, *Bezpośredniość poznania. Spory – dyskusje – wyniki*, Lublin 2000, 212.



Podsumowując, można powiedzieć, że wszelkie teorie sięgające w swoich założeniach do momentów pierwotnych popadają w dogmatyzm. Obcość stojącego przed podmiotem przedmiotu jest, jakby powiedział Husserl, określona okazjonalnie. Jest ona przyporządkowana sytuacyjnie „do każdorazowego Tu i teraz, w których człowiek mówi, działa i myśli”<sup>16</sup>. Poznanie nie odbywa się w warunkach próżni, gdzie przedmiot zawsze uzyskuje swoją pełnię. Warto podkreślić, że przedmiot poznania może być dany tylko w kontekście sytuacyjnym, czy też historycznym. Również metodologiczny zabieg redukcji fenomenologicznej nie jest cofnięciem się poznającego podmiotu do punktu „zero”, w którym podmiot miałby do czynienia z „rzeczą samą w sobie”. Sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Zamiarem takiej redukcji jest osiągnięcie przez podmiot koniecznych założeń potrzebnych do przeprowadzenia doświadczenia. W *Erste Philosophie* Husserl twierdzi, że podmiot transcendentálny nie odcina się od rzeczywistości. Należy natomiast pamiętać o właściwym jej ujmowaniu. Stąd też propedeutyką do ujawnienia rzeczywistości jest analiza zawikłania historycznego<sup>17</sup>. Przedmiot poznania uwidacznia się w sensie. Wówczas określony zostaje w relacji intersubiektywnej i w niej odnajduje swoją transcendentálną obiektywność<sup>18</sup>. Wbrew teoriom głoszącym afirmację istnienia – ujmującym przedmiot poznania jako *res*<sup>19</sup> – mamy tutaj do czynienia z rzeczywistością transcendentálną. Poznanie rzeczywistości może być tylko transcendentálnym wyrażeniem sensu, któremu wbrew naturze przypisana zostaje formuła „rzeczy samej w sobie”. Fenomen świadomości, ujmując relację poznania, uwyrażnia *hiatus* pomiędzy podmiotem i „rzeczą samą w sobie”<sup>20</sup>. W konsekwencji ukazuje, że podmiot w poznaniu odnosi się do przedmiotu na zasadzie transcendentálnego związku rozumienia. Poznanie jest tym samym potwier-

---

<sup>16</sup> B. Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum. z niem. J. Sidorek, Warszawa 2002, 19.

<sup>17</sup> Por. E. Husserl, *Erste Philosophie*, dz. cyt., 79-80.

<sup>18</sup> Por. Tamże, 394.

<sup>19</sup> Por. M.A. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995, 72.

<sup>20</sup> Por. J. Dębowski, dz. cyt., 239.

dzane w stanowisku regulatywnym, które ustala rzeczywistość i teorię transcendentálną, która wyjaśnia tę rzeczywistość.

## APORIA OF COGNITION AS THE TRANSCENDENTAL FOUNDATION OF CONSCIOUSNESS

### Summary

Reflection of consciousness divides reality. On the one side there is the subject, and on the other – the object. However, the recognizing subject appears to be a problematic being because it implies in himself a being different from himself.

According to Merleau-Ponty's phenomenology, the position of the subject cannot be described in another way than by the aporia inherent to his transcendental nature. Although the body gives a feeling of a symbiosis of 'empirical myself' and the world, but it cannot constitute cognition. Merleau-Ponty brings back the world lost by Husserl in his phenomenological reduction, but loses cognition which essence is the subject's perspective.

Cognition can be described only from the perspective of the subject. Primordially of *the thing in itself* is imperceptible in cognition. The object of cognition exists only on the basis of the inter-subjective relation therefore its understanding as *the thing in itself* is aporetic. It can be seen in consciousness which defines the cognitive possibilities of the subject and shows at the same time that he usually tries to exceed them.